

AD CAELI REGINAM

DO NIEBIOS KRÓLOWEJ zasyłał lud chrześcijański korne modły i zbożne pienia już od pierwszych wieków chrześcijaństwa, czy to w chwilach radosnych uniesień, czy zwłaszcza wśród ciężkich udręk światowych i nigdy go nie zawodziła nadzieja pokładana w Matce Boskiego Króla, Jezusa Chrystusa i nigdy w nim wiara nie słabła, że Bogarodzica Dziewica Maryja włada po macierzyńsku całym tu światem, jak w szczęśliwości niebieskiej dzierży koronę królewskiej chwały.

I my też po klęskach potwornych, co na oczach naszych obróciły w pierzynę kwitnące miasta, osiedla i wsie; patrząc z boleścią, jak tyle i tak wielkiego zła wylewa się w mętnej powodzi na dusze ludzkie; widząc jak nieraz chwieje się sprawiedliwość, jak często panoszy się występki i zepsucie - dręczymy się w tym gorączkowym i groźnym przełomie w szczególny sposób; uciekamy się przeto z ufnością do naszej Królowej, Maryi, przedkładając jej nie tylko nasze uczucia miłości, ale i tych wszystkich, co chlubią się z imienia Chrystusowego.

Ogłoszenie dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny i Rok Maryjny

Trzeba również i miło nam tu wspomnieć żeś - My to osobiście 1 - go listopada 1950, w Roku Jubileuszowym, wobec olbrzymiej rzeszy Księża Kardynałów, Biskupów, Kapłanów i wiernych chrześcijan, przybyłych ze wszech narodów, orzekli dogmat Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁽¹⁾, gdzie obecnie z duszą i ciałem wśród chórów Aniołów i Świętych Niebian króluje wraz z jednorodnym Swym Synem. Ponad to z okazji upłynionego stulecia od chwili, kiedy niezapomnianej pamięci Poprzednik Nasz Pius IX określił uroczyście, że Boga rodzicielka poczęła się bez żadnej zmyy pierworodnego grzechu, ogłosiliśmy toczący się ninie Rok Maryjny⁽²⁾; i dziś patrzymy z wielką radością Naszego Ojcowskiego serca, jak nie tylko tu w Wiecznym Mieście - szczególnie zaś w bazylice Liberianańskiej - niezliczone tłumy manifestują dobrowolnie swą wiarę i najgorętszą miłość ku Matce Niebieskiej - ale i we wszystkich częściach świata odradza się coraz więcej cześć zarówno w starożytnej tradycji Kościoła, jak i w świętych księgach i dotąd sięgają raz po raz szeregi modlących się pielgrzymów.

Wiedzą wszyscy, że ilekroć zaszła okazja, gdyśmy mianowicie przemawiali do Naszych dzieci w Chrystusie osobiście na audiencjach, czy też przez radio kierowaliśmy słowa do najodleglejszych ludów, zawsze zachęcaliśmy do

wydatnej, w miarę możliwości czulej, jak przystało na synów, miłości wobec najukochańszej i najmożniejszej Matki Swojej. Dlatego też warto szczególnie przywieść na pamięć orędzie radiowe, przesłane przez nas do ludu portugalskiego, kiedy wieńczono złotą koroną cudowny wizerunek Maryi Panny, czczony w Fatimie⁽³⁾ orędzie to nazwaliśmy sami orędziem "Królowania Maryi"⁽⁴⁾.

Obecnie zaś, aby przypieczętować niejako te rozliczne przejawy naszej czci ku Matce Bożej, za którymi tak chętnie podążył świat chrześcijański; aby zamknąć szczęśliwie i z pożytkiem ten Rok Maryjny, który się ma ku schyłkowi; aby wreszcie dać chętny posłuch usilnym żądaniom, które wpłynęły do nas w tej sprawie, zdecydowaliśmy ustanowić liturgiczne święto Najśw. Maryi Panny - Królowej.

Nie chcemy przez to podawać wiernemu ludowi nowej prawdy do wierzenia, boć w rzeczy samej tytuł i przesłanki, na których opiera się królewska godność Maryi, były zawsze dostatecznie wyrażone i to zarówno w starożytnej tradycji Kościoła, jak i w świętych księgach liturgicznych.

Warto je wszakże przypomnieć w toku tej encykliki, aby odświeżyć chwałę Niebieskiej Matki i rozpalic się żywszą ku Niej pobożnością na większy pożytek duchowy wszystkich serc.

I. O KRÓLEWSKIEJ GODNOŚCI MARYI W STAROŻYTNEJ TRADYCJI KOŚCIOŁA I W ENCYKLIKACH PAPIESKICH

Świat chrześcijański wierzył już i w ubiegłych czasach, i to nie bez podstaw, że ta z której zrodził się Syn Najwyższego, co "będzie rządził w domu Jakuba na wieki"⁽⁵⁾, "Księżę - pokoju"⁽⁶⁾, "Król królów i Pan nad pany"⁽⁷⁾, otrzymał od Boga szczególne łaski ponad wszystkie inne Jego dzieła; uwzględniając poza tym najściślejsze powiązanie między potomstwem a matką - chrześcijaństwo pojęło z łatwością wyniesienie Bożej Rodzicielki ponad świat.

Nic więc dziwnego, że już starzy pisarze Kościoła idąc za głosem św. Gabryela Archanioła, co przepowiedział panowanie Syna Maryi na wieki⁽⁸⁾ i za głosem Elżbiety, witającej w niej ze czcią "Matkę Pana mego"⁽⁹⁾ nazywali Maryję "Matką Króla", "Matką Pana", dając jasno do zrozumienia, że po królewskiej godności jej Syna przejęła i Ona szczególnie dostojeństwo i wyższość.

I tak np. św. Efrem w zapale poetyckim wkłada w Jej usta: "Niechaj mnie Niebo podtrzyma w objęciach, bom nad nie uczczona. Bo nie niebiosy były Ci Matką; aleś je zrobił swym tronem. O ileż szczytniejsza i czcigodniejsza Matka Króla od tronu Jego"⁽¹⁰⁾. A gdzie indziej tak się doń modli: "...O Władcza Panienko,

Gospodzi uwielbiona, Królowa, Pani, pod skrzydły Twoimi broń mnie i strzeż, by się ze mnie szatan nie natrząsał, co wróży zgubę, ani mnie przemógł bezecny nieprzyjaciel"⁽¹¹⁾.

Św. Grzegorz z Nazjanzu zowie Ją "Matką Króla całego świata", "Matką Dziewicą (która) porodziła Króla całego wszechświata"⁽¹²⁾. Według Prudencjusza zaś dziwi się Rodzicielka, "że porodziła Boga - Człowieka i Króla najwyższego"⁽¹³⁾.

A ta godność królewska Najświętszej Maryi Panny jasno i wyraźnie występuje u nich, gdy mówią z naciskiem o "Pani", "Panującej", "Królowej".

Już w pewnej homilii, przypisywanej Orygenesowi Elżbieta nie tylko wita Maryję: "Matka Pana mojego", ale i "Ty, Pani moja"⁽¹⁴⁾.

To samo da się wywnioskować z innego miejsca, gdzie po różnych wykładniach imienia Maryi wygłasza on zdanie: "Trzeba wiedzieć, że, "Maryja" znaczy w języku syryjskim: "Pani"⁽¹⁵⁾. I św. Chryzolog za jego przykładem, jeszcze dobitniej wyraża to w tych słowach: "Maryja" z hebrajskiego - znaczy po łacinie "Pani": więc i Anioł nazywa Ją Panią, aby Rodzicielka Władcy wyzbyła się strachu służebnego, ponieważ sama władza Jej potomka sprawiła to i upoważnia Ją, że się już urodziła i zwie się Panią⁽¹⁶⁾.

Również Epifaniusz, Biskup Konstantynopolitański, w liście do Papieża Hormisdasa wspomina o konieczności modlitwy za jedność Kościoła, "dzięki świętej i jednoistnej Trójcy i wstawieniu się Pani Naszej, świętej i chwalebnej Panny i Bożej Rodzicielki Maryi"⁽¹⁷⁾.

Inny autor tegoż okresu pozdrawia uroczyście, siedzącą po prawicy Bożej, by się wstawiać za, nami, Najświętszą Pannę, jako "Panią śmiertelników, najświętsza Boga Rodzice"⁽¹⁸⁾.

Królewską godność przyznaje Maryi Pannie kilkakrotnie również św. Andrzej Kreteński, tak bowiem pisze, np.: "Sam Bóg zabiera dziś z przybytków ziemskich, jako Królowę rodzaju ludzkiego, Swą Matkę zawsze Dziewicę, w której łonie zostając Bogiem przywdział naturę ludzką"⁽¹⁹⁾. Lub na innym miejscu: "Królowa rodzaju ludzkiego zachowuje w całym tego słowa znaczeniu to imię, będąc wywyższoną, wyjąwszy Boga, pomad wszelkie istoty"⁽²⁰⁾.

Podobnie zwraca się do pokornej Dziewicy św. German w tych słowach: "Siądź, Pani, wypada Ci bowiem jako Królowej ponad wszystkich królów chwalebnej usiąść na górnym tronie"⁽²¹⁾ i nazywa Ją "Panią wszech ziemian"⁽²²⁾.

U św. zaś Jana Chryzostoma nazywa się Ona "Królową, Władczynią, Panią"⁽²³⁾ oraz; "Panią wszechstworzenia"⁽²⁴⁾; inny starożytny pisarz wschodniego Kościoła tytułuje Ją: "Szczęsną Królową", "obok królewskiego Syna - Wieczystą Królową", której "jasną głowę zdobi złoty diadem"⁽²⁵⁾.

Następnie św. Ildefons Toledański wszystkie omal tytuły do czci streszcza w tym, pozdrowieniu: "O Pani moja, Władczyni moja, panująca mi Matko Pana mojego... Pani wśród służek, Królowo wśród siostrzyc"⁽²⁶⁾.

Z tych oraz przelicznych innych świadectw, przekazanych tradycją, czerpiąc naukę, mianowali teologowie katolicy Najświętszą Maryję Pannę Królową Wszechrzeczy stworzonych. Królową świata i Panią wszechświata. Także i Najwyżsi Pasterze Kościoła uważali za swój obowiązek zatwierdzić i poprzeć swoją zachętą i czią pobożność wiernych chrześcijan wobec Niebiańskiej Królowej i Matki. A więc, pomijając milczeniem dokumenty ostatnich Papieży, wystarczy sobie uprzytomnić, że już w VII wieku poprzednik Nasz św. Marcin I uznawał Maryję jako "naszą Panią chwalebna, zawsze Dziewicę"⁽²⁷⁾. Św. Agaton listem synodalnym do Ojców VI Soboru Powszechnego wymienia "Panią Naszą, prawdziwie i zaiste Bożą Rodzicielkę"⁽²⁸⁾. A w VIII wieku Grzegorz II w liście do patriarchy św. Germana, czytany na VII Soborze Powszechnym z poklaskiem wszystkich Ojców, wspomina Bogarodnicę, jako "Panią wszystkiego i prawdziwą Rodzicielkę Boga", jako też "Panią wszystkich wiernych chrześcijan"⁽²⁹⁾.

Wypada nadmienić i to, że gdy nieśmiertelnej pamięci poprzednik Nasz Sykstus IV rozwijał pomyślnie naukę o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Dziewicy, encyklikę swoją "Cum Præcelsa"⁽³⁰⁾ zaczyna od słów, w których Maryja występuje jako "Królowa, co pilnie wstawia się do Króla, którego porodziła". Twierdzi to również Benedykt XIV w encyklice "Gloriosć Dominć", gdzie Maryja jest "Królową nieba i ziemi, a Król Najwyższy jakoby Jej przekazywał swą władzę"⁽³¹⁾.

Zbierając te wypowiedzi wszystkich ubiegłych stuleci, pisze nabożnie św. Alfons Liguori: "Skoro więc Maryja Panna podniesiona została do tak wysokiej godności, że jest Matką Króla królów, dlatego całkiem słusznie zaszczyca Ją Kościół tytułem Królowej"⁽³²⁾.

II. O KRÓLEWSKIEJ GODNOŚCI MARYI W KSIĘGACH LITURGICZNYCH, W MODLITWACH I W SZTUCE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Święta liturgia, która jest jakby żywym zwierciadłem nauki, przekazanej przez przodków i przyjętej przez wiernych, poprzez wszystkie wieki, czy to na Wschodzie, czy na Zachodzie, opiewa chwałę Niebieskiej Królowej i zawsze Ją śpiewać będzie.

Ze Wschodu rozlega się gorące wezwanie: "O Bogarodzico, dziś wzięta do nieba na skrzydłach Cherubów, Tobie służą dziś Serafini i wszystkie Zastępy wojska niebieskiego przed Tobą upadają"⁽³³⁾.

A indziej: "O sprawiedliwy i święty (Józefie), wybrany z królewskiego szczepu na Oblubieńca przeczystej Królowej, która niezawodnie porodzi króla". Podobnie⁽³⁴⁾ "zanucę hymn królowej Matce, do której z radością zbliżam, się na nabożeństwo, by wesół opiewać Jej cuda... O Pani, nasz język nie może Cię godnie wychwalić, boś Ty zrodziwszy Chrystusa Króla wyniesiona ponad Serafiny... witaj, o Królowo świata, witaj, o Maryjo, o Pani wszystkich nas"⁽³⁵⁾.

W etiopskim "Mszale" znów czytamy: "O Maryjo, centrum wszechświata... Ty większa od Cherubinów wieloocznych i Serafinów sześćoskrzydlnych... Niebo i ziemia przepelnione są świętością chwały Twojej"⁽³⁶⁾.

Wtórąje zgodnie Kościół łaciński pradawną swą i przesłódką modlitwą "Witaj Królowo" i miłymi antyfonami "Ave", "Regina cęli", tudzież maryjno-świętecznymi: "Stoi Królowa po Twej prawicy w złocistej szacie, zdobna przepychem"⁽³⁷⁾. "I w Tobie wielbi potęzną Królowę niebo i ziemia"⁽³⁸⁾. "Dziś Panna Maryja w niebo wstępuje: cieszcie się, bo króluje z Chrystusem na wieki"⁽³⁹⁾.

Dodajmy do tego Litanię Loretańską, co wiernym nasuwa codziennie tyle wezwań Królowej Maryi. Królestwo Maryi zwykło też wielu rozważać od wieków w piątej chwalebnej tajemnicy różańca maryjnego, który może uchodzić za mistyczny wieniec Królowej nieba.

Sztuka wreszcie, gdy jest oparta na chrześcijańskich zasadach i czerpiąc z nich natchnienie oddaje wiernie i naturalnie wrodzoną wiernym pobożność, już od Soboru Efeskiego przedstawia Maryję jako Władczynię na królewskim tronie i z królewskimi insygniami, uwieńczoną diademem, otoczoną orszakiem Aniołów i świętych niebian, jako że panuje Ona nie tylko nad siłami natury, ale i nad niecnymi zakusami szatana. Ikonografia, gdy chodzi o godność Najświętszej Maryi Panny, obfituje również w każdej epoce w dzieła najwyższego arcyzmu; odważyła się nawet na oddanie w barwach Boskiego Zbawcy Naszego, jak wieńczy przejasną koroną Swą Matkę.

I Rzymscy Papieże w uznaniu tej pobożności ludowej często zdobili w koronę obrazy Bogarodzicy Dziewicy, znane już z publicznej czci, i to albo własnymi rękoma, albo też przez delegowanych przez siebie dygnitarzy.

III. KRÓLEWSKA GODNOŚĆ MARYI JAKO BOGARODZICY

Jak już nadmieniliśmy wyżej, Czcigodni Bracia, głównym tytułem, na którym opiera się królewska godność Maryi, jest niewątpliwie Jej Boskie Macierzyństwo, jak to wynika ze świadectw, przekazanych od wieków przez przodków, jako też ze świętej liturgii. Jeśli bowiem w Księgach świętych czyta się o Synu, którego pocnie Dziewica, że "będzie zwan Synem Najwyższego i da mu Pan Bóg Stolicę Dawida Ojca Jego i będzie rządził w domu Jakubowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca"⁽⁴⁰⁾ i jeśli nadto Maryja zowie się "Matką Pana"⁽⁴¹⁾, łatwo stąd dowieść, że i Ona jest także Królową, ponieważ zrodziła Syna, który w tejże chwili, gdy został poczęty, stał się i jako człowiek - z racji osobowego zjednoczenia natury ludzkiej ze Słowem Bożym - Królem i Panem wszechrzeczy. Słusznie mógł zatem pisać św. Jan Damasceński: "Zaiste stała się Panią, wszego stworzenia, kiedy została Matką Stworzyciela"⁽⁴²⁾; tak jak można powiedzieć, że pierwszym, co wieścił z nieba królewskie posłannictwo Maryi, był już Archanioł Gabriel.

Królewska godność Maryi jako współdziałającej w dziele Boskiego zbawiciela

Atoli Najświętsza Maryja Panna ma się zwać Królową nie tylko dla swego Boskiego Macierzyństwa, ale i dlatego, że z Woli Bożej odegrała wielką rolę w dziele naszego wiecznego zbawienia. "Co nam przychodzi tak mile i rzewnie rozważać - pisał świętej pamięci Poprzednik Nasz Pius XI - to to, że Chrystus nam włada nie tylko z prawa wrodzonego, ale i nabytego, jako Odkupiciel? Niech sobie wszyscy przypomną, że chociaż zapomnieli o swoim Zbawcy, to "nie skazitelnym srebrem lub złotem jesteście odkupieni... lecz drogocenną krwią niewinnego Chrystusa jako baranka nieskalanego"⁽⁴³⁾. Już nie jesteśmy swoi, bo Chrystus nas wielką ceną⁽⁴⁴⁾ odkupił⁽⁴⁵⁾. Aleć w dokonaniu dzieła odkupienia Maryja była przecież najściślej zespólna z Chrystusem; słusznie więc śpiewa się w liturgii: "Stała święta Maryja, Królowa Niebieska i Pani świata, pod krzyżem Pana Naszego Jezusa Chrystusa bolejąca"⁽⁴⁶⁾.

A więc zgodnie z notatką bogobojnego ucznia św. Anzelma - z wieków średnich - "jak... Bóg rodząc swą mocą światy jest ich ojcem i Panem, tak święta Maryja, odradzając je przez swe zasługi, jest Ich Matką i Panią. Bóg jest bowiem Panem wszystkiego, sprawiając wszystko swą Wolą w myśl praw natury, zasię Maryja jest Panią świata, naprawiając go z łaski swych zasług do pierwotnej godności"⁽⁴⁷⁾. "Jak Chrystus bowiem zna z racji odkupienia nas specjalny tytuł do panowania i królowania nad nami, tak i Błogosławiona Maryja z racji szczególnej miary, z jaką współdziałała przy naszym odkupieniu, oddając ochotnie za nas swoją osobę i Jego ofiarując, pragnąc jedynie naszego zbawienia, przykładając się doń i zabiegając około niego"⁽⁴⁸⁾.

Z przesłanek tych można wyciągnąć następujący wniosek: jeśli w dziele zbawienia była Maryja z woli Bożej zjednoczona z Jezusem Chrystusem, samymże sprawcą zbawienia, i to w podobny bodaj sposób, jak Ewa z Adamem, sprawcą śmierci, tak, że można określić nasze odkupienie jako dokonane przez pewnego rodzaju "odwrotność" (per quendam recapitulationem⁽⁴⁹⁾), dzięki której rodzaj ludzki zbawia się przez Dziewicę, podobnie jak na śmierć zasłużył przez dziewicę; jeśli dalej można dowodzić, że ta przestawna Pani dlatego została wybrana na Matkę Chrystusowi, "by się mu stała towarzyszką w odkupieniu rodzaju ludzkiego"⁽⁵⁰⁾, i jeśli wreszcie była Ona tą, która wolna od skazy dziedzicznej i osobistej, związana zawsze najściślej ze Synem swoim, złożyła Go na Golgocie Ojcu Przedwiecznemu, wraz z ofiarą praw i miłości matczynej, niby nowa Ewa, na całopalenie za wszystkie dzieci Adama zeszepeczone niestety jego upadkiem"⁽⁵¹⁾, - to wolno stąd wnosić, bez wątpienia, że jak Chrystus, ten nowy Adam, musi być zwan królem, nie tylko jako Syn Boży, ale i jako nasz zbawca, tak drogą pewnej analogii Najświętsza Panna jest Królową nie tylko jako Matka Boska, ale i przez to, że jakby nowa Ewa zespolona jest z nowym Adamem.

Albowiem, prawdę mówiąc, w pełnym właściwym i absolutnym załączeniu jeden jest Król, Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek; lecz i Maryja choć tylko w pewnej mierze i tylko analogicznie - jednakże jako Matka Chrystusa-Boga, jako współniczka w dziele Boskiego Odkupiciela, w Jego zapasach z wrogami, jak i w zwycięstwie nad nimi - uczestniczy również w królewskiej godności. Z tego bowiem zjednoczenia z Chrystusem Królem, taki osiąga blask i dostojęństwo, że przewyższa nim wielkość wszechrzeczy stworzonych; z tego zjednoczenia z Chrystusem wywodzi się Jej władza królewska, na mocy której może Ona szafować skarbami królestwa Boskiego Zbawcy; z tego wreszcie zjednoczenia z Chrystusem wypływa nieprzebrana skuteczność Jej matczynego pośrednictwa u Syna i Ojca.

Nie ma więc wątpliwości, że Najświętsza Maryja Panna góruje swą godnością nad wszystkimi stworzeniami i po Synu Swoim dzierży prym nad wszystkim. "Ty wreszcie - mówi św. Sofroniusz - przewyższasz wszelkie stworzenia... Cóż może być szczytniejszego nad radość z tej przyczyny, o Matko Dziewico?"⁽⁵²⁾. Do tego uwielbienia dorzuca św. German swe hołdy: "Twa godność i chwała przechodzi wszelkie stworzenie; ponad Anioły Twoja dostojność"⁽⁵³⁾, a św. Jan Damasceński posuwa się aż do zdania: "Jest nieskończona różnica między sługami, a Matką"⁽⁵⁴⁾.

Królewska godność Maryi jako współdziałającej w sercach i umysłach ludzi

Dla zrozumienia najwyższego stopnia godności wśród stworzeń, na który wstąpiła Bogarodzica, dobrze jest sobie uświadomić, że święta Boża Rodzicielka już od pierwszej chwili swego Poczęcia napełniona została wielką obfitością łaski, że nią przewyższa łaskę wszystkich świętych. Dlatego też - jak pisze wielkiej pamięci poprzednik Nasz Pius IX w swej encyklice - Bóg Niepojęty "tak Ją cudownie obsypał bogactwem wszelkich darów niebieskich, podjętych z Boskiego skarbca, ponad wszelkie duchy Aniołów i świętych, że zawsze wolna od jakiegokolwiek skazy grzechowej i cała piękna i doskonała, cieszy się Ona taką pełnią niewinnej świętości, o jakiej nikomu poza Bogiem ani marzyć się nie zda, ani dostąpić nie można"⁽⁵⁵⁾.

Co więcej, Najświętsza Panna nie tylko zdobyła najwyższy po Chrystusie szczyt doskonałości i dostojęstwa, ale odziedziczyła i pewną część tej władzy, dzięki której Syn Jej i Zbawca nasz (jak się to najsłuszniej podkreśla) panuje w sercach i umysłach ludzkich. Bo jeśli Słowo działa cuda i zlewa łaski przez przyjęte na się Człowieczeństwo; jeśli używa Sakramentów św. lub Świętych swoich jako narzędzi do dusz zbawienia, czemuż się nie ma posłużyć pomocą i rolą Swej Matki dla rozdawnictwa owoców Odkupienia? "Z istic macierzyńskim sercem - jak mówi tenże niezgasłej pamięci poprzednik Nasz Pius IX - i mając na oku sprawy naszego zbawienia zabiega Ona około dobra całego rodzaju ludzkiego. Ona wybrana przez Boga na Królowę nieba i ziemi, wyniesiona nad wszystkie chóry Aniołów i rzesze świętych niebian, u boku jednorodzonego Syna Swego Jezusa Chrystusa wstawia się za nas przemożnie swoimi prośbami, a o co prosi otrzymuje i nie zna zawodów"⁽⁵⁶⁾. W związku z tym inny Nasz Poprzednik, sławnej pamięci Leon XIII orzekł, że wraz z ogromem łask zdobyła Najświętsza Maryja Panna władzę "prawie niezmierną"⁽⁵⁷⁾, a według św. Piusa X Maryja - wchodzi w Swą rolę "jakby na mocy prawa matczynego"⁽⁵⁸⁾.

Niechże się tedy radują wszyscy wierni, że podlegają rozkazom Dziewiczej Bogurodzicy, która cieszy się i władzą królewską i pałą macierzyńską miłością.

W tych jednak, jak i innych sprawach, dotyczących Najświętszej Panny powinni teologowie i głosiciele słowa Bożego unikać pewnych zбочeń od właściwej drogi, aby nie wpadli w dwojakie błędy: niech mianowicie strzegą się zarówno zdań bezpodstawnych, czy też przesądnie mijających się prawdą, jak i zbytnej ciasnoty serca w stosunku do tej wyjątkowo wzniosłej i niemal boskiej godności Bogurodzicy, którą Jej przypisuje św. Doktor Anielski "z racji nieskończonego dobra, którym, jest Bóg"⁽⁵⁹⁾.

Zresztą, jak w innych sprawach, tak i w tym artykule wiary chrześcijańskiej, za najbliższą, i ogólną normę prawdy "służy nauczycielski urząd Kościoła" do

wyjaśniania i pogłębiania tych rzeczy, które w depozycie wiary mieszczą się jeszcze niejasno i jakby domyślnie"⁽⁶⁰⁾.

IV

Tak tedy z pomników starożytnego chrześcijaństwa, z modłów liturgicznych, z wrodzonego wiernym zmysłu pobożności, z dzieł sztuki zebraliśmy głosy, świadczące, że Bogarodzicy Dziewicy przysługuje godność królewska; sądzimy również, że racje, które święta teologia przytacza dedukcyjnie ze skarbcza Boskiej wiary, potwierdzą dowodnie tę prawdę. Z tak licznie przytoczonych świadectw powstaje jak gdyby szeroko brzmiąca harmonia, która opiewa niebotyczne szczyty królewskiej godności Matki Bożej i ludzkiej, której podlega wszelkie stworzenie, jako Tej, co "wyniesiona jest nad chóry anielskie do chwały niebios"⁽⁶¹⁾.

W Święto Królowej Maryi w dniu 31 maja - ponawiamy poświęcenie się ludzkości Niepokalanemu Sercu Matki Bożej

Po długiej tedy i dojrzałej rozwadze, mając to mocne przeświadczenie, że wielkie korzyści wynikną dla Kościoła, gdy ta niezbita dowiedziona prawda zajaśnieje wszystkim, widocznie, niby pochodnia promienna, zatknięta na świeczniku - mocą Apostolskiej Naszej władzy ustanawiamy ś w i ę t o K r ó l o w e j M a r y i, które ma być obchodzone w całym świecie w dniu 31 maja. Nakazujemy również, aby tegoż dnia ponawiano poświęcenie się rodzaju ludzkiego nieskalanemu Sercu Panny Maryi. W nim bowiem leży nadzieja nadejścia lepszego wieku, tryumfu wiary i chrześcijańskiego pokoju.

Niech tedy wszyscy z większą jeszcze niż dotąd ufnością garną się do tronu miłosierdzia i łaski Królowej i Matki naszej, błagając o pomoc w nieszczęściach, o światło w ciemnościach, o pociechę w cierpieniach i smutkach; a nade wszystko niech się wyrwą z niewoli grzechów i służą z wdziękiem dziecięcej pobożności pod berłem tak wielkiej Matki! Niech tłumy wiernych cisną się do Jej świątyń, niech obchodzą Jej święta; niech Jej błagalna koronka będzie we wszystkich dłoniach i niech przeniknie do kościołów i chat, do szpitali i więzień, na drobne zebrania i masowe manifestacje wiernych, celem głoszenia Jej chwały! Niech Imię Maryi słodsze nad nektar i droższe od pereł będzie w najwyższym poszanowaniu; niechaj nikt na to Imię, okryte takim majestatem i zdobne macierzyńskim wdziękiem, nie miota jakichkolwiek przeklętych wyrazów, świadczących o wstrętnej duszy; i niech się nie waży mówić niczego, co by uwłaczało należnej Mu czci!

Niech każdy stara się według swego stanu wcielać usilnie i czujnie podniosłe cnoty najmilszej Matki Naszej, Królowej Niebieskiej w swe myśli i czyny! Albowiem, wtedy dopiero wszyscy prawdziwi chrześcijanie czcząc i naśladowując taką Królowę i Matkę poczują się niechybnie braćmi i zrazeni zawiścią, i żądza; zbytku postąpią w miłości społecznej, uznają prawa słabszych, pokochają pokój. Niech się więc nikt nie ma za dziecko Maryi godne Jej skorej i przemożnej opieki, kto nie okaże się za Jej wzorem sprawiedliwy, łagodny i czysty, dowodząc istotnie miłości bratniej nie w sporach i szkodach, ale w pomocy i pocieszę.

Królowa Pokoju

W niektórych krajach na świecie dręczy się i krzywdzi pewnych ludzi za wiarę chrześcijańską i pozbawia praw boskich i ludzkich do wolności. Jak dotąd, nie mają tam znaczenia żadne, najśluszniesze nawet, żądania, i ponawiane skargi o zaniechanie zła. Na tak niewinnie cierpiące dzieci, niech zwróci łaskawe Swe oczy, zdolne rozjaśnić swym blaskiem pomroki i burze, potężna nad światem i czasem Pani, co potrafiła mocą, dziewiczej stopy uśmierzyć zuchwalców; niech sprawi co rychlej, by mogli korzystając z należnej wolności, spełniać publicznie praktyki religijne, służąc sprawie Ewangelii, przez zgodną pracę i wybitne cnoty, co świecą przykładem wśród cierpień; oby tym samym współdziałali także dla wzrostu i potęgi swych, ziemskich społeczeństw.

Sądźmy również, że im wszyscy lepiej poznają i godniej uczczą - dzięki ustanowionemu przez tę encyklikę świętu - przebłogie i macierzyńskie władanie Bogarodzicy, tym więcej przyczyni się to dziś gdy prawie co tydzień tyle spraw, budzących wielkie obawy, mąci pokój, do zachowania go, umocnienia i uwiecznienia. Czyż Ona nie jest łukiem rzuconym od Boga na chmurach, zadatkiem pokojowego przymierza?⁽⁶²⁾ "Popatrz na tęczę i błogosław Tego, co ją stworzył, przepiękna jest w swym blasku, krąży po niebie w promieniach swej chwały, dłoń Najwyższego ją rozciągnęła"⁽⁶³⁾. Każdy więc czciciel Pani nieba i ziemi, - a niech się nikt nie zwalnia z tego obowiązku miłosnej wdzięczności - winien wzywać przemożnej Królowej, poręczycielki pokoju, szanować i strzec pokoju, który nie pokrywa się wcale z bezkarną niecnotą, ani z wyuzdaną swobodą, lecz jest należycie i w duchu Woli Bożej uporządkowaną zgodą, do której osłonięcia i umocnienia zmierzają zachęty i zakazy Maryi Panny.

Życząc sobie jak najgoręcej, by Królowa i Matka ludu chrześcijańskiego przyjęła te Nasze hołdy i swym pokojem rozbroiła targane zawiścią państwa i by nam po tym wygnaniu ukazała Jezusa, który nam będzie pokojem, wiecznym Weselem, udzielamy Wam z chęcią, Czcigodni Bracia, i Waszej owczarni, jako zadatku pomocy Boga Wszechmogącego i dowodu Naszej miłości, Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u św. Piotra, w święto Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, dnia 11 października r. 1954, a szesnastego Naszego Pontyfikatu.

PIUS PP. XII

Przypisy:

1. Cfr. Constitutio Apostolica MUNIFICENTISSIMUM DEUS: AAS. XXXXII, 1950, p. 753 sq
2. Cfr. Litt. Enc., FULGENS CORONA: AAS, XXXXV, 1953, p. 577 sq.
3. Cfr. AAS, XXXVIII, 1946, p 264 sq.
4. Cfr. L`Osservatore Romano, d. 19 Maii a. 1946.
5. Luc. 1, 32
6. Is 9, 16.
7. Apoc. 19,16.
8. Cfr. Luc. I, 32, 33.
9. Luc. I, 43.
10. S. Ephrém, Hymni de B. Maria, ed. Th. J. Lamy, t. II, Mechlimć, 1886, hymn XIX, p. 624.
11. Idem, Oratio ad SS.mam Dei Matrem - Opera omnia, Ed. Assemani, t. III (grćce), Romć, 1747, pag. 546.
12. S. Gregorius Naz. - Poemata dogmatica, XVIII, v. 58: P.G. XXXVII, 485.
13. Prudentiuc, Dittochćum, XXVII: PL. LX, 102 A.
14. Hom. in S. Lucam, Hom. VII, ed Bauer, Origenes Werke, T. IX, p. 48 (ex catena Macanii Chrysocephali) Cfr. PG. XIII, 1902 D.
15. S. Hieronymus, Liber de nominibus hebrćis: PL. XXIII, 886.

16. S. Petrus Chrysologus, Sermo 142, De Annuntiatione B. M. V.: PL. LII, 579 C; Cfr. etiam 582 B, 584 A: "Regina totius exstitit castitatis".
17. Relatio Epiiphanii Ep. Constantin. PL. LXIII, 498 D.
18. Enconium in dormitionem Ss.mć Deiparc (inter opera S. Modfisti) PG. LXXXVI. 3306 B.
19. S. Andreas Cretensis, Homilia II in dormitionem Ss-mć Deiparc: PG. XCVII, 1679 B.
20. Id., Homilia III in dormitionem Ss-ma Deipare: PG. para: PG. XCLII, 1079 B. XCVII, 1099 A.
21. S. Germanus, In Prćsentationem Ss.-mć Delpare, I. PG. XCVIII, 303 A.
22. Id., In Prćsentationem Ss.-mć Deipare II, PG. XCVIII, 315 C.
23. S. Joannes Damascenus, Homilia I in dormitionem B. M. V., PL. XCVI, 719 A.
24. Id. De fide orthodoxa, I, IV, c, 14: PG. XLIV, 1158 B.
25. De laudibus Marić (inter opera Venentii Fortunati): PL, LXXXVIII, 282 B et 283 A.
26. Ildefonsus Toletanus, De virginitate perpetua B. M. V.: PL. XCVI, 58 AD.
27. S. Martinus I, Epist. XIV: PL. LXXXVII, 199-200 A.
28. S. Agatho: PL. LXXXVII, 1221 A.
29. Hardouin. Acta Conciliorum, IV, 234, 238: PL. LXXXIX, 508 B.
30. Xystua IV, Bulla "Cum Prćxcelsa" d.d. 28 Febr. a. 1476.
31. Benedictus XIV, Bulla "Gloriosć Dominć", d.d. 27 Sept. a. 1748.
32. S. Alfonso, Le glorie di Maria, p. I, c.I, § I.
33. Ex liturgia, Armenorum: in festo Assumptionis, hymnus ad Matutinum.
34. Ex Menaeo (bizantino): Dominica post Natalem, in Canone ad Matutinum.

35. Officiuoa hymni "Akatisos" (in ritu bizantino).
36. Missale Ćtithiopioum, Auaphora Dominć nostrć Marić. Matris Dei.
37. Brev. Rom. Versiculus sexti Respons.
38. Festum Assumptionis - hymnus Laurium.
39. Ibidem, ad Magnificat II Vesp.
40. Luc. I. 32, 33.
41. Ibid. I, 43.
42. S. Joannes Damascensus, De fide ortodoxa. I, IV, c. 14, PG. XCIV, 1158 s. B.
43. I Petr. I, 18, 19.
44. I Cor. 6, 20.
45. Pius IX, Litt. Enc. "Quas Primas": A.A.S. XVII, 1925, p. 599.
46. Festum Septem dolorum B. Mariae Virg. Tractus.
47. Ladmerus, De excellentia Virginis Marić, c. 11; PL. XCIX, 508 A B.
48. F. Suarez, De mysteriis vita Christi, disp. XXII, sect. II ed. Vives XIX, 327.
49. S. Irenaeus, Adv Hćr., V, 19, I: PG. VII, 1175 B.
50. Pius XI, Epist. Auspicatus profecto: A.A.S. XXV, 1933, p. 80.
51. Pius XII, Litt. Enc. Mystici Corporis: A.A.S. XXXV, 1943, P. 247.
52. S. Sophronius, In Annuntiationem. Beatć Marić Virg.: PG. LXXXVII, 3238, D, 3242 A.
53. S. Germanus, Hom. II in dormitionem. Beatć Marić Virg.: PG. XCVIII, 354 B.
54. S. Joannes Damasoenus, Hom. I in dormitionem Beatać Marić Virginis: PG. XCVI, 715 A.
55. Pius IX, Bulla "Ineffabilis Deus": Acla Pii IX: I, p. 597-598.

56. Ibid., p. 618.
57. Leo XIII, Litt. Enc. *Adiutricem populi*: A.S.S. XXV, 1895-96, P. 130.
58. Pius X, Lit. Enc. "Ad diem illum" A.S.S. XXXVI, 1, 103-03, p. 455.
59. S. Thomas, *Summa Theol.* I. q. 25, a, 6, ad 4.
60. Pius. XII, Litt. Enc. "Humani generis": A.A.S. XLII, 1950, p. 569.
61. Ex Brev. Rom.: *Fesrum Assumptionis Beatę Marię Virginis*.
62. Cfr. Gen. 9, 13.
63. Eocli. 43, 12-13.